

football@gia.pl

Od: "Gargamel" <abujas12@gmail.com>
 Do: "wydawnictwo" <wydawnictwo@gia.pl>
 Wyslano: 26 stycznia 2009 10:10
 Temat: Andrzejku- ten kawalek...

Andrzejku!

Ten kawalek poszedl dzis przed chwila na morza i oceany w kolejnej gazetce dla marynarzy (mozecie popatrzec w "Gargamel Daily" na stronie internetowej smerfnego funduszu Gargamela). Potraktujcie moich chlopakow - marynarzy tak jak im obiecalem- szybko i serdecznie gdyby do Was mailowali. Serdecznie pozdrawiam: Marek

GDYBYM BYL MARYNARZEM - KIBICEM..

...to nie ruszyl bym sie na kolejny kontrakt bez Encyklopedii Pilkarskiej Fuji w walizce. Wstyd mi, ze przez 5 lat wydawania gazetki dopiero teraz przyszlo mi do lysego lba zeby poinformowac Was o smakolyku, ktorym osobiscie delektuje sie przez juz blisko dekadę. Sa 4 tego typu wydawnictwa na swiecie, w tym polskie - chyba najlepsze i jedyne w krajach bylych "demoludow". Pamietam, ze gdy przez 13 lat mialem ksiegarnie sprzedawalem ten rarytas dziennikarzom zagranicznym (zwlaszcza radzieckim i rosyjskim) za dolary, biedzac sie przelicznikami. Do tej pory wyszlo juz 36 tomow Encyklopedii, nie liczac okolicznosciowych-monotematycznych oraz 10 z serii "Kolekcja Klubow"- m.in. Ruch Chorzow, Legia Warszawa, , "Lech" Poznan i - ostatnio "Gornik Zabrze" po raz drugi. Z punktualnoscia szwajcarskiego zegarka ukazuja sie natomiast "Roczniki" obejmujace pilkarstwo polskie i swiatowe (ostatni dotyczy lat 2008-2009). Kazde Mistrzostwa Swiata czy Europy, wydawnictwo kwituje osobnym, specjalnym tomem .Sa tez, ale juz do cna wyczerpane naklady tomow o dziejach reprezentacji Polski.

Tworca i szefem Encyklopedii jest mgr inz...architekt Andrzej Gowarzewski- nie musze dodawac, ze nie tylko absolutny hobbysta, ale rowniez nadzwyczaj rzetelny kronikarz pilkarstwa. Gowarzewski to prawdziwy guru futbolu i autorytet czesto cytowany, rozstrzygajacy spory, nadajacy ton sprawozdaniom pilkarskim w prasie, a przede wszystkim przylapujacy zurnalistow futbolowych na pomylkach i przeklamaniach. Przed Gowarzewskim nic sie nie ukryje, a czego On nie wylapie, to zrobia Czytelnicy, ktorych Gowarzewski specjalnie premiuje za... odkryte i wykazane mu bledy w jego encyklopedii. Zwlaszcza w statystykach. Tu musi sie zgadzac z prawda kazdy wynik kazdego meczu nawet najnizszej klasy. Rowniez fakty. Nie dziwota, skoro najblizsza Wspolpracownica i prawa reka Szefa Bozenka Lidia Szmel jest oficjalnym kronikarzem PZPN do spraw reprezentacji Polski.

Archiwum Wydawnictwa jest imponujace. Kiedys, gawedzac z Gowarzewskim (jestesmy od dawna mocno zaprzyjaznieni) w Jego biurze w Katowicach wspomnialem, ze w roku 1948 bramki "Polonii Bytom" bronil niejaki Koczabski, ale nie pamietam, jak mial na imie.- Zaraz ci powiem- usmiechnal sie Andrzej, podszedl do ogromnej szafy wsrod setek tysiecy (tak, tak!) kopert z biogramami, blyskawicznie odnalazl te z nazwiskiem "Koczabski" a nastepnie - przysiegam Wszechmogacemu!- wyjal z niej...metryke chrztu pilkarza, ktory juz dawno nie zyje, ale z dokumentacji Gowarzewskiego wiadomo, ze debiutowal w "Czuwaju"

Przemysl, byl z zawodu urzednikiem i raz nawet powolano go do kadry. Kazdy kolejny tom Encyklopedi, zwlaszcza z "Kolekcji Klubow" zawiera setki krotkich biogramow pilkarzy z datami urodzin (i smierci), pseudonimami

26-01-2009

Strona 2 z 2

boiskowym ("Pingol", "Rybka", "Dlugopis") pozycja na boisku, iloscia rozegranych spotkan, strzelonych bramek itp. Procz tego w kazdym tomie, oprócz bogactwa statystyk i rzetelnego diariusza wydarzen, roi sie od anegdot, sylwetek, migawek.(Kto z Was np wie, ze legendarny wegierski pilkarz Puskas naprawde nazywal sie Kaltenbrunner- jak ten hitlerowski zbrodniarz osadzony w Norymberdze?) Sa felietony pilkarskich specow (kiedys Szczepka, teraz mego drugiego kumpla Ryska Niemca -prezesa krakowskiego Okregu PN i niegdys redaktora naczelnego "Tempa") Jedna z wielkich zalet Encyklopedii Pilkarskiej Fuji, jest to ze obejmuje swym zasiegiem z jednej strony rowniez Europe, Ameryke, Afryke, Azje i nawet Oceanie, a z drugiej siega "w glab" az do polskiej IV i V ligi. Takze pilke kobieca.

No, dosc tego nasladzania Andrzejka Gowarzewskiego, Bozenki Lidki Szmel i ich Zespolu Tuzow. Oni i tak wiedza, ze ich wszystkich kocham jak Slazak Slazakow (wydawnictwo miesci sie w Katowicach) Ale nie tylko: jestem na liscie tych szczesliwcow, ktorym Andrzej przysyla kazda nowa wydana przez siebie ksiazke, mam co czytac przez kilka tygodni (teraz o Gorniku Zabrze i Roczniak) i jest frajda nad frajdami. Zreszta, kto juz te Encyklopedie widzial, ten na pewno sie zgodzi. Kto nie widzial- niech szuka w ksiegarniach (uprzedzam: nie ma jej we wszystkich), albo niech napisze na adres: Wydawnictwo GiA P.O. BOX 2772 40-357 Katowice 14. Mailowac mozecie na adres: wydawnictwo@gia.pl. Jak wspomniec, ze jestescie "Marynarzami od Gargamela", na pewno potraktuja Was specjalnie, a przede wszystkim szybko. Ja tego z Andrzejem nie uzgadnialem, ale przekonacie sie sami. Zreszta tez chetnie bede Wam sluzyl dodatkowymi informacjami w gazetce i bezposrednio.

I zeby bylo jasne: nie robie tego dla reklamy i w interesie Gowarzewskiego. Robie to przede wszystkim dla Was i w Waszym interesie. Zreszta zobaczcie sami- lipy Wam nie rekomenduje...

Gargamel